

Jak uniknąć popelnienia przestępstw dewizowych?

WARSZAWA (PAP). Często w ostatnim okresie wykroczenia z przepisów o obrocie walutami i przeliczeniach. W tym celu należy pamiętać, że obywateli w Polsce przepisy dewizowe obowiązują.

W wielu przypadkach wykroczenia te powodowane są nieznajomością przepisów. Z tego też względu — 20 bm. Ministerstwo Finansów zaprosiło dziennikarzy stołecznych na konferencję, aby za pośrednictwem prasy poinformować społeczeństwo dokładnie o normach prawnych ustalonych ustawą dewizową z 1952 r.

Przepisy tej ustawy omówił dyrektor generalny ministerstwa finansów — Henryk Kotliński. Stwierdził on na wstępie, że postanowienia ustawy karnej dewizowej — podobnie jak analogiczne akty prawne w innych krajach — nie zezwalają na przeprowadzanie przez obywateli szeregu transakcji obcymi walutami

— czynności, które godzą w dobro państwa.

Najczęściej spotykany rodzaj przestępstwa dewizowego — to nielegalne kupowanie i sprzedawanie obcych walut. W tej sprawie istnieje pewnego rodzaju nieporozumienie. Wprawdzie wydane po zmianach październikowych zarządzenie zezwala na posiadanie obcych walut, tym niemniej wszelkie handlowe i dokonywanie przy ich pomocy różnego rodzaju transakcji jest karalne (kara więzienia od lat 2 do 10 i kara grzywny). Waluty obce natomiast można wykonywać przy robieniu zakupów towarów w banku PKO w ramach tzw. eksportu wewnętrznego, można też nimi opłacić np. koszty podróży za granicę.

Warto też wyjaśnić, że wbrew licznym plotkom można otrzymywać z zagranicy — np. w listach — obce waluty. Jednak na żądanie władz państwa osoby otrzymujące dewizy muszą wyjaśnić, w jaki sposób je zużytkowały.

Z innych bardziej istotnych postanowień ustawy dewizowej należy przytoczyć przepis zabraniający kupowania od cudzoziemców przez bywających w Polsce ruchomości i nieruchomości za naszą walutę. Na dokonanie takiej transakcji konieczne jest zezwolenie Narodowego Banku Polskiego.



Jak się dowiadujemy, plan hutnictwa na rok 1958 przewidywał wzrost produkcji we wszystkich podstawowych asortymentach, przy czym najbardziej o 280 tys. ton w stosunku do br. wzrostu produkcji stali. W roku 1958 hutnictwo polskie ma wyprodukować 5.600 tys. ton stali, 3.870 tys. ton surowców oraz 3.700 tys. ton wyrobów walcowanych.

Nacisk USA eliminuje propozycje Rapackiego

BERLIN (PAP). Mimo iż kanclerz Adenauer na wczorajszej konferencji prasowej odrzucając plan Rapackiego starał się uzasadniać to argumentacją, że nie przyczynia się on do odprężenia i dlatego jest bezcelowy, prawdziwe powody zdaje się odsłaniać dziennik „Frankfurter Rundschau”, który w korespondencji własnej z Waszyngtonu pisze m. in.:

„W sprawie rozmowy z Moskwą podkreśla się w Waszyngtonie, że wskutek silnego nacisku Stanów Zjednoczonych NATO odrzuca takie rozmowy, gdyby miały być prowadzone na gruncie neutralizacji zjednoczonych Niemiec. Także polskie plany i propozycje są nie do przyjęcia, ponieważ NRF za wszelką cenę musi pozostać w pełni członkiem NATO. Możliwa jest najwyższa strata zdemilitaryzowana między zachodnimi i wschodnimi Niemcami o szerokości nie większej niż 100 mil.

Polskie szaraki dla ZSRR

WARSZAWA (PAP). Korzystną umowę na dostawę żywych zajęcy zawarł ostatnio ze Związkiem Radzieckim. 19 bm. odszedł do Moskwy pierwszy ich transport — 185 sztuk. Dalsze wagony z zajacami odeszły w ciągu najbliższych tygodni. Zgodnie z umową do ZSRR wysyłamy ich ogółem 500.

Zakupione u nas przez Związek Radziecki zajace przeznaczone są do celów hodowlanych. Za 1 żywego szaraka otrzymujemy 60 rubli.

Wezwwanie Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Repatriantom

WARSZAWA (PAP). Ogólnopolski Komitet Pomocy Repatriantom apeluje do całego społeczeństwa polskiego o składanie w społecznych komitetach pomocy repatriantom ofiar pieniężnych, darów rzeczowych oraz roztoczenia szczególnej serdecznej opieki nad pewnymi kategoriami repatriantów, jak starcy i inwalidzi niezdolni do pracy, rodziny wielodzietne i studenci nie posiadający rodzin i oparcia w kraju. Pomocy sąsiadkiej potrzebują rolnicy — repatrianci, którzy napotykały liczne trudności, zanim się zagospodarują.

Dziennik Bałtycki

ROK XIII, NR 303 (4199)

Sobota, 21 grudnia 1957 r.

Cena 50 gr

Bevan contra Lloyd Anglię łączy z ZSRR jedna rzecz wspólna: Zapobiec nowej wojnie

LONDYN (PAP). W piątek przed południem rozpoczęła się w Izbie Gmin jednodniowa debata nad brytyjską polityką zagraniczną — głównie wokół decyzji zakończenia w czwartek sesji NATO.

Debatę otworzył minister spraw zagranicznych Lloyd, składając sprawozdanie z wyników sesji.

Dla uzasadnienia decyzji NATO i stanowiska rządu brytyjskiego, Lloyd powołał się na wstępie na „niebezpieczeństwo polityki radzieckiej” oraz „groźbę ekspansji komunistycznej”.

W dalszym ciągu swego przemówienia — przerwane go okrzykami laburzystów „Suez Suez” — Lloyd zarzekał negatywnego stanowiska wobec sugestii utworzenia strefy neutralnej w Europie Środkowej. Nie sądził — powiedział on — by mocarstwa tej miary co Niemcy mogły być neutralne. Jeżeli ktoś sądzi, że można zbudować system by postawić

Niemcy w gorszej sytuacji, to jest to świadectwem braku poczucia rzeczywistości. Gdyby Niemcy opuścili NATO, miałyby to nader szkodliwe następstwa dla Państwa Atlantyku.

Poruszając sprawę konferencji na najwyższym szczeblu z udziałem ZSRR Lloyd powiedział, że nieudana konferencja tego rodzaju zwiększyłaby tylko napięcie międzynarodowe.

Lloyd dodał też, że „nie wyklucza żadnej metody rokowań ze Związkiem Radzieckim w sprawie rozbrojenia, która mogłaby ewentualnie dać jakieś rezultaty”.

Jako drugi mówca w debacie zabrał głos przywódca laburzystów Bevan, który określił przemówienie Lloyda jako „bardzo niezadowolające”, zarzucając rządowi, że jest zbyt sztywny w swej polityce zagranicznej.

Bez względu na naszą ocenę polityki ZSRR, struktury, idei zasad i praktyki Związku Radzieckiego — powiedział Bevan — łączy nas co najmniej jedna rzecz wspólna, a mianowicie dążenie, aby zapobiec wybuchowi trzeciej wojny światowej. W stanowisku rządu brytyjskiego — zaznaczył Bevan — nie było zrozumienia tego faktu.

Wyniki sesji NATO zacięte powodzą słów

Przewodniczący senackiej komisji do spraw stosunków z zagranicą, senator demokratyczny Theodore Green oświadczył, że Dulles będzie musiał zdać przed komisją sprawozdanie z przebiegu obrad paryskich, ponieważ wyniki sesji NATO zacięte zostały „powodzą słów”. Jak już wspominaliśmy, wielu senatorów demokratycznych popiera koncepcję rozmów rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim.

Turcy uprowadzili pasterza z owcami

Jak podaje radio Damaszek, w czwartek żołnierze tureccy otworzyli ogień do nadgranicznych patroli syryjskich. W tym samym dniu grupa żołnierzy tureckich przekroczyła granicę i uprowadziła pasterza syryjskiego wraz z dobytkiem.

IX Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W piątek rano sesja Rady Najwyższej ZSRR kontynuowała obrady. Na oddzielnych posiedzeniach obu Izb — Rady Związku i Rady Narodowości rozpoczęła się dyskusja nad referatami wygłoszonymi 19 bm. na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości.

Budownictwo mieszkaniowe tematem uchwał Rady Ministrów

20 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów kolejna cotygodniowa konferencja prasowa, na której poinformowano dziennika-

Nie scementowano szczelin bloku NATO - oświadczył min. Bolz

Minister spraw zagranicznych NRD dr Lothar Bolz udzielił przedstawicielowi agencji ADN wywiadu na temat paryskiej sesji Rady NATO.

Lothar Bolz wyraził m. in. pogląd, że cel konferencji paryskiej scementowania szczelin, które powstały w agresywnym bloku NATO, podniesienie prestiżu tego paktu — nie został osiągnięty. Wprawdzie rządowi USA udało się nakłonić wszystkie kraje NATO do wyrażenia w zasadzie zgody na amerykańskie plany zakładania wyrzutni rakietowych, jest jednak jasne, że różne państwa różnie do tej sprawy podchodzą. Świadczą o tym stanowisko premierów Norwegii, Danii i Belgii. Nie osiągnięto w Paryżu jednomyślności również co do wspólnego wystąpienia w innych międzynarodowych sprawach spornych, jak problem algerski, sprawy Bliskiego Wschodu.

„Kaputnik nr 2”

W dzienniku „Daily Express” z 20 bm. pojawił się rysunek znanego karykaturzysty angielskiego Cummingsa, obrazujący wyniki sesji NATO. Rysunek przedstawia olbrzymie działo, z którym stoi na baczność, salującą grupą atlantyckich premierów i ministrów spraw zagranicznych z minami nieco zakłopotanymi. Z lufy działa ulatuje wstęka dymu i mała kartka papieru z napisem: „Ha, a więc rozmawiamy z Chruszczowem”. Podpis pod karykaturą brzmi: „Kaputnik nr 2”. (Kaputnikiem nr 1 nazwał „Daily Express” małego satelitę amerykańskiego, któremu nie dane było wleźć w przestworza).



Pod hasłem »Mamy tego dość«

Pod takim hasłem obradowała wczoraj w redakcji „Dziennika Bałtyckiego” konferencja przedstawicieli władz i instytucji, które szczególnie żywo interesują się zagadnieniem walki z chuliganizmem.

Po zagajeniu obrad przez naczelnego redaktora „Dziennika Bałtyckiego” W. Hyrę i słowach wprowadzających w meritum zagadnienia, w

oparciu o olbrzymią ilość li stów, jaka w tych sprawach wpłynęła do redakcji rozpoczęła się ożywiona dyskusja. Wzięło w niej udział kilkanaście osób, m. in. prezes Sądu Wojewódzkiego — Garwiński, przewodniczący Prezydium WRN — Okoniewski, przedstawiciel Kom. Woj. i Kom. Miejskiej MO w Gdańsku — Krzyżak i Kiebasinski, sędziowie dla spraw nieletnich — Foersterling i Moczyłowski, prokurator Białkowski, kierownik Wydziału Oświaty Prez. WRN — Leja oraz przedstawiciele instytucji społecznych i organizacji młodzieżowych.

Do spraw poruszanych w dyskusji, a wnoszących wiele istotnych momentów do zagadnienia walki z chuliganizmem, porwaliśmy w szeregu artykułów.

Czy W. Brytania ma się stać »Linia Maginota USA«?

LONDYN (PAP). Posel laburzysty John Rankin oświadczył w czwartek w Izbie Gmin, że fakt, iż kontrolę nad głowicami do pocisków, które mają być zmagazynowane na terytorium W. Brytanii, będą sprawować USA — „jest zniechęcającą dla Anglii”.

Rankin wystąpił z interwencją w związku „z wiadomościami prasowymi, iż powzięta została decyzja w sprawie założenia na terytorium W. Brytanii baz broni jądrowej, z których cztery mają powstać w Szkocji”.

Rankin zapytał, czy W. Brytania ma stać się „Linia Maginota” obrony Stanów Zjednoczonych, założycy, że obrona taka jest w ogóle możliwa.

Brityjski minister spraw wewnętrznych R. A. Butler oświadczył w odpowiedzi, że nie może się zgodzić z uwagami Rankina i bronił, jako „wartościowej” realizowanej przez W. Brytanię i USA „zasady zespolenia środków”.



W obserwatorium astronomicznym w Pułkowie zaistniało telewizyjne teleskop, skonstruowany przez pracowników naukowego tego obserwatorium — Kuprewicza. Przy pomocy tego teleskopu udało się zrobić już 50 zdjęć księżyca i szeregu innych gwiazd osmej i dziewiątej wielkości.

W toku bitwy francuskich spadochroniarzy z powstańcami algerijskimi w górach południowo-wschodniego Algieru poległo 70 powstańców.

W czwartek uległ katastrofie nad Pensylanią dwumotowy samolot pasażerski. Trzy osoby poniosły śmierć.

Grupa 12 przedstawicieli partii demokratycznej opublikowała w czwartek wspólną deklarację, krytykującą postawę Dullesa podczas obrad sesji NATO. Zarzucają oni amerykańskiemu sekretarzowi stanu, że nie zaakceptował idealnych rokowań z przywódcami Związku Radzieckiego.

Koryto Wisły pokrył lód i śnieg



Na zdjęciu: Wisła w okolicy Tezewa.
Fot. Wł. Nieżywiński

5-dniowy tydzień pracy w szczecińskim zakładzie

SZCZECIN (ZAP). Spółdzielca przetwórcza owoców „Piast” w Szczecinie uzyskuje coraz to lepsze wyniki w swej pracy. Ostatnio walne zebranie członków spółdzielni uchwaliło wprowadzenie począwszy od nowego roku 5-dniowego tygodnia pracy, nie obniżając wydajności i nie zmniejszając zarobków. Jest to pierwszy raz w historii zakładu uchwala na całym polskim Wybrzeżu.

Podejmując tego rodzaju uchwale kierowano się troską o stworzenie lepszych warunków bytowych dla ludzi, którzy większość czasu poświęcają na pracę. Dzięki temu robotnicy zyskują więcej czasu dla spraw domowych, a zakład wykorzystuje wolny dzień na konserwację maszyn.

Książę Filip w radzieckiej telewizji

Po raz pierwszy w dziejach telewizji radzieckiej jeden z członków angielskiej rodziny królewskiej ma wziąć udział w programie. Chodzi tu o małżonkę królowej Elżbiety, księżniczkę Filipa, który występuje w zakupionym przez Związ. Radziecki dokumentalnym filmie angielskim pt. „Niespokojne kręgi”.

Po sesji NATO

Rakiety plus rokowania?

Istnieją dokumenty, które już w chwili ogłoszenia, a nawet formułowania, należały do innej epoki, niż ta, w której zostały stworzone; są to dokumenty anachronistyczne i do takich właśnie należą komunikaty końcowe sesji rady NATO.

Należy do przeszłości epoki, bo chociaż czytamy w nim o nowoczesnej broni, o wyrzutniach rakietowych, o głowicach atomowych i pociskach balistycznych, to właściwie dlatego, że sprawa arsenałów tych broni znalazła w komunikacie tak po prostu miejsce, należy on do starej epoki. Fakt ten jednakże w niczym nie zmniejsza powagi sytuacji, nie redukuje istniejącego napięcia, bo stosując w praktyce anachronistyczną metodę siły, można skutecznie doprowadzić do katastrofy wojennej, jakiej świat jeszcze nie przeżywał. Metoda siły w polityce stała się przeżytkiem, ale małżeństwo tego przeżytku z nowoczesną bronią rakietowo-atomową zrodziło może apokaliptycznego potwora.

Istotnym punktem końcowego komunikatu jest porozumienie osiągnięte co do zasady. Innymi słowy — wszyscy uczestnicy sesji zgodzili się, że w Europie zachodniej rozmieszczone mają być bazy rakietowe i magazyny głowic atomowych. Szczegóły rozmieszczenia ich, warunki użycia będą ustalone dopiero później w drodze

dwustronnych rozmów. Będą to rozmowy natury wojskowej — politycznej między dowództwem naczelnym NATO i dowódcami narodowych sił zbrojnych każdego kraju — członka Pakty Atlantycznego oraz między rządem USA a rządem każdego z tych krajów.

Jeżeli więc można mówić o niepowodzeniu Stanów Zjednoczonych, które — zdaniem wielu komentatorów zachodnich — stało się ich udziałem w Paryżu — to chyba tylko w tym sensie, że amerykańscy atlantyści jechali na sesję w przekonaniu, iż uda im się od razu uzyskać zgodę na szczególne rozmowy z swymi partnerami. Okazało się jednak, że amerykańskie propozycje przyjęły bez zastrzeżeń tylko cztery państwa: Turcja, Portugalia, Włochy i Luksemburg. Pozostałe, bądź wysunęły dodatkowe żądania, bądź po prostu odmówiły, jak np. Norwegia i Dania.

Wśród państw wysuwających wspomniane zastrzeżenia i domagających się uprzedniego zbadania możliwości rokowań, była Niemiec Republika Federalna. Stanowisko to szlagier sesji paryskiej. Niezależnie od przyszłych rozważań publicznych na ten temat, można już dziś ostrzec, że pochopny optymizm, by nie dopatrywali się w Adenauerze przeciwnika Eisenhowera czy Dullesa i nie przypisywali kanclerzowi boiskiemu zamiarom, które nie przekroczyły sfery taktyki politycznej.

Ale fakt, że do zastosowania tej taktyki Adenauer poczuł się zmuszony — a zresztą nie był on wyjątkiem — świadczy, iż na sesji NATO obecny był jeszcze ktoś, kogo oficjalna lista uczestników konferencji nie uwidoczniła. Jedni nazywają tego „kogoś” — listami Bułgania, inni spuntnikiem, a jeszcze inni po prostu — europejską opinią publiczną, domagającą się rokowań ze Związkiem Radzieckim i przeciwstawiającą amerykańskiemu planom amerykańskim. Istotnie, ogłoszone wyniki ankiety przeprowadzonej przez Instytut Gallupa w Wielkiej Brytanii i przez Instytut Badania Opinii Publicznej w NRF, wykazały przytłaczającą większość przeciwników groźnych instalacji broni rakietowych i nowoczesnych arsenałów w Europie zachodniej.

I jeżeli mówi się z jednej strony o pesymistycznych

wniosek, jakie nasuwa końcowy komunikat, to nie trzeba zapominać o drugiej — przyjemniejszej — stronie medalu. Trudności wynikające dla NATO z głębokiej różnicy poglądów na temat metod i kierunków polityki atlantyckiej, trudności wynikające ze sprzecznych interesów i z rywalizacji między mocarstwami NATO na takich terenach, jak choćby tylko Bliski Wschód czy Afryka Północna, pozostały bynajmniej nie pomniejszone. Ale nie to jest najważniejsze. Faktem o wielkiej doniosłości było, że cały zespół propozycji Bułgania oraz plan Rapackiego poważnie zaprzętały uwagę delegatów i były treścią wielu rozmów uczestników konferencji. Wy-

razem tego jest 16 punkt komunikatu, który mówi o gotowości państw NATO do rozpatrzenia — bez względu na źródło pochodzenia — każdej propozycji rozbrojenia powszechnego lub częściowego, jak również każdej propozycji, która pozwoliłaby osiągnąć porozumienie co do kontrolowanej redukcji zbrojeń wszelkiego rodzaju.

Sesja NATO skończyła się, ale porządek dzienny nie został wyczerpany. Sprawa środków wzmocnienia bezpieczeństwa europejskiego jest nadal w centrum dyskusji, a aktualność propozycji w tym kierunku zmierzających jest tym większa, im niebezpieczniejsza będzie polityka NATO.

Tadeusz Rojek

Co zbuduje resort łączności na Ziemiach Zachodnich na rok 1958

WARSZAWA (ZAP). Aczkolwiek pod względem ilości urządzeń i budownictwa specjalnego dla celów telekomunikacyjnych Ziemia Zachodnia jest wyraźnie uprzywilejowana w stosunku do reszty kraju, to nadal w planach inwestycyjnych są one stawiane na pierwszym planie. Jak nas poinformował dyrektor Departamentu Łączności w Ministerstwie Łączności — Jędrzychowski, na rok 1958 resort przeznaczył na inwestycje w województwach północno — zachodnich kwotę 60 mln zł.

Co w wyniku tej działalności uzyska ludność zamieszkała na tych terenach? Przez zastosowanie urządzeń telefonii nośnej (wielokrotniej) na istniejących już kablach i liniach napowietrznych otrzyma dodatkowo 260 sztuk łączności

dzymistowych, przeważnie na trasach łączących poszczególne miasta województwa. Sieć miejscowa rozbudowana zostanie o 2 tys. km łączy, co umożliwi dalsze przyłączanie abonentów do istniejących central telefonicznych.

Ponieważ doświadczenie wykazuje, że brak własnych budynków z przystosowanymi do tego celu zapleczem odbiła się ujemnie na sprawną pracę poszczególnych urzędów, resort przywiązuje dużą wagę do własnego budownictwa. W myśl tej zasady, w następujących województwach zostaną oddane do użytku w r. 1958 nowe budynki dla urzędów pocztowo — telekomunikacyjnych: 2 w woj. olsztyńskim (Mragowo i Biskupiec) i po jednym w województwach zielonogórskim (Nowa Sól), koszalińskim (Sławno) i szczecińskim (Stargard).

Nadchodzący rok przyniesie również poprawę w przydziale mieszkań dla pracowników tego resortu. Otrzymają oni 5 budynków mieszkalnych o łącznej liczbie 388 izb, z czego we Wrocławiu 32 izby, w Olsztynie 108 izb, w Opolu 119 izb. Najwięcej, bo dwa budynki zawierające 136 izb otrzyma Gdańsk.

Niezależnie od tych inwestycji w roku 1958 rozpocznie się budowa 6 urzędów pocztowo — telekomunikacyjnych, z których 3 otrzyma województwo wrocławskie, a po jednym województwa: olsztyński, zielonogórski i wrocławski oraz budowę 3 budynków mieszkalnych we Wrocławiu, Gdańsku i Szczecinie. Zakonieczanie rozpoczęcie budowy przewiduje się na 1959 r.

Plan na rok przyszły, aczkolwiek wciąż jeszcze skromny, jest poważnym postępem w stosunku do tegorocznych rezultatów. Projektuje się bowiem, że na praktyki zagraniczne wyjedzie około 600 osób, oczywiście na zasadzie wymiany stypendialnej. Najwięcej, bo 300 miejsc, przypada na studia techniczne, 150 — na kierunki rolnicze, 100 — na akademie medyczne i 50 — na studia ekonomiczne. Jest to oczywiście projekt. Sprawy te będą na pewno szeroko dyskutowane na zbliżającym się III zjeździe ZSP.

Następca tronu Jemenu w Krakowie

W piątek 20 bm., we wczesnych godzinach rannych, przybył z Warszawy do Krakowa bawiarz w Polsce z oficjalną wizytą Jego Królewskiej Wysokości księcia Seif al Islam Mohammed al Badr, wraz z towarzyszącą mu świtą. Odpowiadając na słowa powitania, książę al Badr oświadczył, iż z zadowoleniem przybywa do Krakowa — starej stolicy Polski i kolebki jej kultury narodowej.

Po ceremonii powitania — następcą tronu Jemenu wraz z towarzyszącą mu świtą udał się samochodem na Wawel.



na fali średniej 230 m

SOBOTA — 21. XII. 57 r.

7.00 — DZIENNIK. 8.00 — Wiadomości. 8.06 — Przegląd prasy. 8.15 — Wirtualna muzyka rozrywkowa. 8.35 — Leo Delibes: Suita z baletu „Coppelia”.

9.00 — Dla klas III i IV pt. „O najdawniejszych instrumentach muzycznych”. 9.20 — Koncert. 10.00 — Sztuczne księżycy. 10.10 — „Będzie mił wiośnią mała”. 10.30 — Koncert chopinowski. 11.00 — Dla klasy V „O Janie Matejce — w służbie narodu”. 11.30 — Orkiestra rozrywkowa. 11.55 — Serwis dla rybaków. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Aud. dla wsi. 15.10 — „Reportaż z lata”.

15.30 — „W radiowym kółku „Globus”. 16.00 — Wiadomości. 16.45 — Koncert żywych — lok. cińska 4-ka radiowa — lok. 17.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża — lok. 18.00 — Radziecka muzyka rozrywkowa — lok. 18.20 — „Kultura a moralność marynarzy”. 18.30 — Wiadomości. 18.35 — Muzyka i aktualności. 19.00 — „Nowości muzyki rozrywkowej”. 19.30 — „Co nowego za granicą”. 19.45 — Utwory skrzypcowe w wyk. Jehudi Menuhina. 20.00 — DZIENNIK. 20.35 — Dla rybaków. 20.45 — „Zgaduj, zgadula”. 22.15 — Koncert utworów Rysz. Straussa. 23.05 — Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — 3.00 — Muzyka taneczna.

Studenckie praktyki zagraniczne

Studenci polscy coraz szerzej włączają się do prac międzynarodowych organizacji studenckich. Ostatnio „ruszyła” sprawa wakacyjnych praktyk zagranicznych. Komisja nauki Zrzeszenia Studentów Polskich pracuje nad włączeniem uczelni technicznych do prac międzynarodowego zrzeszenia dla wymiany studentów na praktyki (IAST).

Na pierwsze dni stycznia 1958 roku przewiduje się po wstąpieniu polskiego, krajowego komitetu tej organizacji.

Dokumenty, których nie znaleźliśmy

Ostatnio wyszły z druku i ukazały się w sprzedaży dwie pozycje przygotowane przez Zakład Historii Partii przez KC PZPR, a wydane przez „Książkę i Wiedzę”. Są to: „Wybór Pism” Jerzego Rynga, obejmujący prace z lat 1926 — 1937, oraz zbiór dokumentów „SDKPIL”, zawierający dokumenty i materiały od okresu powstania partii do r. 1897 i stanowiący cz. I tomu I tej szeroko zakrojonej pracy. Warto dodać, że są to pierwsze tego rodzaju wydawnictwa, ukazujące się w Polsce Ludowej. (wk)

Nowy lek przeciwko białaczce

Jest to nowy lek przeciwko zaniłowemu czerwonym ciałom krwi, który jest najgroźniejszym skutkiem promienionowa — radioaktywnego.

Stwierdzono, że nowe leki karstwo (AET) — to skróty od amino — etylisothioureum) pochłania trujące produkty rozpadu komórek i zapobiega szkodliwym skutkom promienionowa. Twórcy tego leku — trzej uczeni, zatrudnieni w laboratoriach Komisji Energii Atomowej w Oak Ridge: D. Doherty, R. Shapira i R. Overman, po pomyślnym wypróbowaniu nowego leku na małpach, zamierzają obecnie wypróbować go na ludziach.

Aleksander Wat laureatem «Nowej Kultury»

Nagrodę literacką tygodnika „Nowa Kultura” za książkę 1957 roku otrzymał Aleksander Wat za „Wiersze”, które ukazały się nakładem krakowskiego Wydawnictwa Literackiego. Jurzy przyznał nagrodę tę jednomyślnie.

Przegląd prasy zagranicznej

„TIMES” „komentując wyniki sesji Rady NATO stwierdza, że w lonie sojuszu atlantyckiego „pozostało niewątpliwie jeszcze wiele rozbieżności w poglądach”, niemniej jednak „konferencja paryska — która na razie robiła wrażenie czegoś bezkształtnego i niepotrzebnego, przyniosła więcej niż oczekiwano, jeżeli chodzi o skoordynowanie i zbliżenie sposobu myślenia państw zachodnich”.

„MANCHESTER GUARDIAN” pisze: „Długi komunikat końcowy nie wyrwa wrażenia na opinie publicznej, świata”. Konferencja może się wydać mniej po myślna niż twierdzą same delegacje. „Ten sam dziennik wyraża opinię, że jeżeli bazy rakietowe Wielkiej Brytanii mają się przyczynić do bezpieczeństwa Zachodu, to na leżałoby projekt ten zaakceptować, „ale czy tak rzeczywiście będzie? — zapytuje.

„DAILY HERALD” uważa, że na konferencji NATO „zabłysła iskra nadziei” w postaci zapowiedzianych rozmów ze Związkiem Radzieckim. „Rokowania rozbrojenia nie przyniosły sukcesów o ile obie strony nie zrobią szczerych wysiłków — stwierdza dziennik. — Nie możemy być jednak pewni szerszości żadnej ze stron”.

„DAILY MIRROR” komentując treść komunikatu końcowego pisze: „wszystko to sprowadza się do stwierdzenia: śpieszyć się w dziedzinie zbrojeń, kroczyć wolno w dziedzinie rozmów”.

„NEW YORK TIMES” uważa, że wszystko zależy od tego, jak wykonany zostanie ustalony na sesji plan działania, dodając, że w każdym razie podstawy zostały położone i sojusz stał się z tego powodu silniejszy.

Dziennik podkreśla też z naciskiem, że wspomniany plan opracowany został „kolektywnie” i nie należy przypisać go Waszyngtonowi.

„NEW YORK HERALD TRIBUNE” dopatruje się w treści komunikatu końcowego większego sukcesu niż można się było początkowo spodziewać, przy czym zasługę przypisuje tu wspólnie prezydentowi Eisenhowerowi, Macmillanowi i kanclerzowi Adenauerowi.

„CHICAGO TRIBUNE” natomiast pisze: „Konferencja zawiódła pokładane w niej przez Eisenhowera nadzieje „ożywienia” sojuszu, co było w rzeczywistości równie nie możliwe, jak postawienie na nogi martwego konia”.

„NEW YORK DAILY NEWS” przyznaje, że „jedynie Wielka Brytania, Turcja i Holandia wykazały zdecydowany zamiar przyjęcia broni rakietowej”. Inni nasi sojusznicy wydawali się przestraszeni”.

„NEW YORK DAILY MIRROR” stwierdza, że trzydniowa dyskusja w Paryżu „posłużyła do zademonstrowania światu silnego dążenia Europy zachodniej w kierunku neutralizmu”.

„WASHINGTON POST” twierdzi, że spotkaniu pa rykiemu brakowało jakości, wielkiej idea, która zawróciłaby świat z obecnej niebezpiecznej drogi prowadzącej do eksplozji”.

Dziennik pisze dalej: „rozczarowanie wywołane komunikatem przypisane należy w największym stopniu ciętawym ustępom o problemach politycznych i ekonomicznych NATO i brakowi polotu w podejściu do sprawy rozbrojenia”.

6.000 gotowych izb wybuduje spółdzielczość mieszkaniowa

20 bm. odbyła się w Warszawie w Związku Spółdzielni Mieszkaniowych konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o tegorocznych osiągnięciach budownictwa spółdzielczego oraz o projektach na rok przyszły.

Spółdzielczość mieszkaniowa notuje szczególnie szybki rozwój w ciągu ostatnich kilku miesięcy. W tym roku zarejestrowano ponad 100 nowych spółdzielni.

Większość z nich powstała w ośrodkach przemysłowych, m. in. w woj. katowickim, oraz w Warszawie. Według niepełnych danych jeszcze obliczeń, spółdzielnie mieszkaniowe oddadzą do użytku w tym roku 6 tys. gotowych izb, oraz taką samą ilość wybudują w tzw. stanach surowych.

Krawiec Chruszczow szyje nowe garnitury

Rzeczny mistrz krawiecki, Angelo Litrico — jak informuje ostatnio numer hamburskiego tygodnika „Der Spiegel” — przekazał ambasadzie radzieckiej w Rzymie 2 garnitury męskie zrobione na miarę i 2 płaszcze, aby je przekazał N. S. Chruszczowowi, który je obstał przed kilku tygodniami.

Mistrz Litrico pozyskał sobie Chruszczowa na klienta, gdy we wrześniu br. odwiedził Moskwę z okazji pokazu mody włoskiej i posłał na Kreml i sekretarzowi KPZR w upominku płaszcz z wielobardziej wełny.

Chruszczow zrewanżował się, ofiarowując mistrzowi Litrico wysokiej wartości kamerę maszynową i przekazując zamówienie na nowe 2 garnitury i 2 płaszcze.

Redakcja i Administracja Gdansk, Targ Drzewny 4-7

TELEFONY:

Centrala 350-41
Sekretariat Redakcji 355-60
Dział Miejski 355-17
Dział Gosp.-Morski 355-28
Dział Teren.-Rolny 318-87
Smutek i Szczerze oraz inne działy — inż. centrala Dział wydawnictwa 310-76
Biuro Ogłoszeń 335-80
Dział finansowy — łącz. centrala.

Oddział w Gdyni: ul. Świętojańska 9 27-50
Oddział w Elblągu: ul. Ratuszowa 10 20-95

Pismo redaguje kolegium

Nakładem Wydawnictwa Prasowego „Dziennik Bałtycki” RSW „Prasa” w Gdańsku.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę mies. „Dz. Bałt.” (cena 12.50 zł) przysyłaj listonoszowi, placówk pocztową i Oddział „Ruchu” w terminie do dnia 15 każdego m-ca na następny okres prenumeraty. Wpłaty indywidualne na wysyłkę pod opaską przysyłaj muje PUP i K „Ruch” — Gdańsk, ul. Tkacka 9/10 — konto PKO 52-6-111.

Prenumerata za granicą wysyłaj kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105 zł, rocznie 110 zł. Zamówienia i wpłaty przysyłaj P. K. W. Z. „Ruch” — Warszawa, ul. Wilcza 46. Nr konta PKO 1-6-10024.

Skład i druk: Gdańskie Zakł. Graficzne w Gdańsku Zam. 2571 — W-11

Z wizytą u prof. Augusta Zamoyskiego

Kierownictwo pracowni rzeźby na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej objął niedawno wybitny rzeźbiarz prof. August Zamoyski. W jego pracowni kształcą się obecnie około 100 studentów — słuchaczy V roku Wydziału Architektury. Po przyjeździe z Paryża, prof. Zamoyski założył organizację i wyposażeniem pracowni oraz wyposażeniem w kamieniołomach odpowiedniego materiału. Profesor jest zwolennikiem kucia rzeźby bezpośrednio w marmurze lub granicie bez uciekania się do używania gliny. Wiele dotychczasowych jego dzieł z zakresu rzeźby monumentalnej znajduje się w Paryżu, a najcenniejszą rzeźbą powojenną — pomnik Chopina — przed gmachem opery w Rio de Janeiro.



CAF — fot. Szyperko

Chcemy wszyscy mieszkać jak ludzie

Kierunki nowej polityki mieszkaniowej

WŁADYSŁAW Gomułka na tegorocznej uroczystości barburkowej w Bytomiu powiedział:

„Mimo z roku na rok zwiększonych środków, jakie państwo wydatkuje na budownictwo mieszkaniowe, nie jesteśmy w stanie zaspokoić wrażeń mieszkających ludzi. Mówimy więc o otwarciu, że bez udziału ich własnych środków finansowych nie da się pokonać i rozwiązać trudności mieszkaniowych”.

Nastąpiły już akty prawne, o modelowym znaczeniu, w tej dziedzinie: zmniejsza się pulę budownictwa państwowego, państwo przeznacza natomiast większe kredyty dla wszystkich ro-

dziców budownictwa ze środków własnych ludności spółdzielczej, przykładowo — indywidualnego. Szczególnie popierane będą spółdzielcze budownictwo domów wielorodzinnych z niewielkimi mieszkaniami.

Pierwsze kroki w dziedzinie nowej polityki mieszkaniowej budzą w społeczeństwie duże zainteresowanie i wywołują pewne obawy. Do redakcji napływa na ten temat szereg listów. Czytelniczka, inż. I.K., tak np. ocenia obecną sytuację:

„W naszym kraju istnieje i pogłębia się dziwna i nie normalna sytuacja. Są mianowicie dwie grupy ludności: ta, która w ciągu mi-

nionych lat już otrzymała od państwa mieszkanie, i ta, która latami czeka na mieszkanie, a obecnie może doznać się spełnienia swych dążeń jedynie drogą budowy własnego mieszkania. Jest to przywilej pierwszej grupy, nie mającej żadnego logicznego uzasadnienia. Wśród ludzi, którzy są szczęśliwymi posiadaczami tych prawie darmowych mieszkań, znajdują się i rodziny b. dobrze sytuowane. Dyrektorzy, główni inżynierowie, rozmaici kierownicy i przełożeni, słowem wszyscy nieźle zarabiający, otrzymywali dotychczas mieszkania faktycznie w pierwszej kolejności. Placony przez lokatorów czynsz ma raczej charakter symboliczny i pokrywa tylko w nieznacznej części wydatki związane z administracją i konserwacją budynków. Koszty administracji i konserwacji ponosi państwo, a więc pośrednio my wszyscy. Na utrzymanie mieszkań ludzi dobrze sytuowanych składają się więc w tej czy innej formie również ludzie mało zarabiający, również ci, którzy mieszkają w straszliwych warunkach. Nie jest to sprawiedliwe”.

Nasza czytelniczka widzi rozwiązanie problemu następująco:

Czytamy w prasie anonse: „Pracujące bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju, zapłaci 400 zł miesięcznie”. A właścicielka, która raczy odnajdąć taki pokój, płać za całe swoje kilkupokojowe mieszkanie 150 zł. Moim zdaniem czynsze mieszkalne powinny być podniesione. Połączymy to z sobą wiele pożytych skutków. M. in. znajdą się wtedy dodatkowe powierzchnie mieszkalne, znajdą się pokoje do wynajęcia. Będzie to na pewno skuteczniejsze, niż apele społeczne i przepisy kwaterunkowe”.

TOK tego rozumowania jest logiczny i pokrywa się w zupełności z oceną sytuacji przez władze państwowe. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że regulacja czynszów mieszkaniowych nastąpi. Ale generalna podwyżka czynszów, jak niejednokrotnie autorytatywnie stwierdzono, nastąpi dopiero wówczas, gdy będzie mogła być dokonana rekompensata finansowa dla ludzi pracy, a ta sprawa jest kwestią czasu. Tymczasem poszukiwane są rozwiązania przejściowe. M. in. na posiedzeniu prezydium CRZZ w pierwszych dniach grudnia rozważano możliwość wprowadzenia kaucji, opłacanej przez otrzymującego mieszkanie, jako zabezpieczenia konserwacji. Wysokość kaucji byłaby uzależniona od zarobku lokatora. Mówiono również o wprowadzeniu opłat za ponadnormatywną powierzchnię i ustaleniu wyższych czynszów dla osób placących podatek dochodowy i obrotowy. Wszystko to jednak pozostaje również w sferze dyskusji i studiów.

Z innych listów naszych czytelników przebiega obojętnie: czy nowa polityka mieszkaniowa nie będzie uprzywilejowaniem ludzi lepiej sytuowanych? Czy w związku ze zmniejszeniem budownictwa państwowego nie skurczy się do minimum pula mieszkań, przynajmniej tym z najbardziej potrzebujących, których zarobki są niskie? Czy nowe zasady w ogóle nie zmniejszą puli budownictwa?

OBawy te są nieistotne. Jak stwierdzają statystyki rad narodowych, pęd do budownictwa ze środków własnych ludności przy pomocy kredytowej państwa jest bardzo duży. Podania o działki budowlane i o kredyty na budowę napływają do prezydium rad narodowych masowo i w pełni nie mogą być nawet na razie zaspokojone. Tak np. po trzyby województwa w dziedzinie kredytu oceniane były na r. 1958 na 312 mln. zł, przyznano zaś kredyt wstępny w wys. 120 mln. zł. Nie ulega wątpliwości, że cała polityka mieszkaniowa, a przede wszystkim podwyższenie czynszów, jeszcze

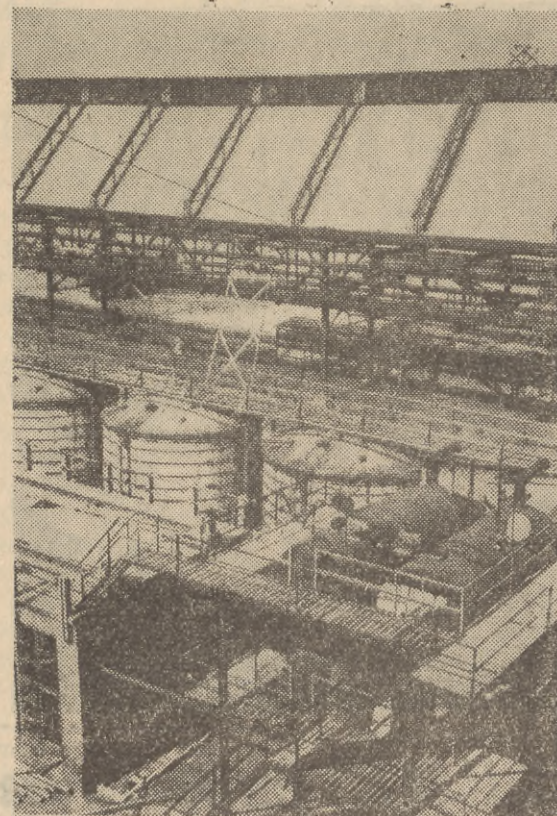
bardziej zwiększy pęd do budownictwa ze środków własnych. Winno to dać w efekcie stałe wzrastającą ilość zwalnianych mieszkań w domach, pozostających we własności państwa.

Komu te mieszkania przypadną? Szanse ludzi pracy mało zarabiających raczej wzrastają. Wydziały kwaterunkowe będą mogły (a należy postarać się o to, by z tej możliwości w pełni skorzystać) petentom lepiej sytuowanym odpowiadać:

— Budujcie własne mieszkania, państwo wam pomoże.

Nie zapominajmy przy tym, że budownictwo państwowe zostaje utrzymywane, chociaż w zmniejszonym zakresie. Plan samego tylko DBOR-u na r. 1958 przewiduje budowę w Gdańsku, Gdyni i Elblągu 2813 izb. Z tej liczby tylko ok. 400 izb będzie mogło być odsprzedane ludności, reszta będzie rozdzielona przez rady narodowe między najbardziej potrzebujących. Spodziewamy się, że rady, które stają się z dn. 1.1.1958 faktycznym gospodarzem na swoim terenie w dziedzinie polityki mieszkaniowej, podniosą również na właściwym poziomie sprawę rozdzielnictwa mieszkań. W.K.

Roczny plan chemii



18 grudnia przemysł chemiczny wykonał wartościowy plan roczny. Do końca roku zakłady chemiczne dadzą dodatkową produkcję wartości około 500 milionów zł.

Jednym z zakładów, które przyczyniły się do przedterminowego wykonania planu, są Zakłady Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie (na zdjęciu).

CAF — fot. Tyminski

Nauka radzi nad sprawami Ziemi Zachodnich

Pisząc o Sesji Rady Naukowej dla Ziemi Zachodnich, nie podamy przebiegu obrad, ani nie zacytujemy poszczególnych mówców. Zastanawiamy się tu nad problemami, które spowodowały powołanie do życia owej Rady. Jakże ważnym zadaniem — i jakże możliwym wykonaniu tych zadań?

Oczywiście mówiąc o zadaniach Rady Naukowej, przyjmujemy to, czym dysponują Ziemi Zachodnie w zakresie nauki. Na Ziemiach Zachodnich nauka zasadniczo jest już zorganizowana. Znajduje się tu 25 proc. instytutów naukowych całego kraju. Są tu jednak i rejonowy zaniedbane — taką „białą plamą” jest dotychczas ziemia lubuska czy koszalińska, gdzie nie ma placówek naukowych i nie prowadzi się badań.

Niewątpliwie, rozwój nauki na Ziemiach Zachodnich jest w dużym stopniu zasługą działających w tych terenach

ludzi. W latach 1945 — 1948 Rada Naukowa dla Zagadnień Ziemi Zachodnich. Przyczyniła się ona przede wszystkim do czynnego zaangażowania się nauki polskiej w odbudowę i rozwój Ziemi Zachodnich, do wspólnego zagospodarowania Ziemi. Miała również opracować naukowe podstawy planu osiedleńczego dla racjonalnego rozlokowania kilku milionów ludzi przybywających na Ziemię Zachodnią. Zyskała ona silniejszą od naukowych wskazań, co utrudniło naukowcom spełnienie tego zadania.

Powołana obecnie Rada Naukowa — w sensie historycznym — kontynuatorką prac swej poprzedniczki — będzie miała mniejszy, ale nie mniej ważny zakres prac. Nauka bowiem na współdziałanie przy sprawie stosunków na Ziemiach Zachodnich, przy równomiernym rozwoju tych Ziemi, przy zacieśnianiu więzi między ludnością z całym krajem. Ma przeciwdziałać wpływowi reżimizmu i nie mieckiego na aktywizację w tych Ziemiach Zachodnich (na dacie tym ważniejszą jest na ukowcy NRF przejawiającej bardzo żywe zainteresowanie sprawami naszych Ziemi).

Jest tyle spraw, które czekają na pomoc naukowców. Trzeba znaleźć rezerwy osiedleńcze, zwłaszcza na wsł i w małych miasteczkach. Aktywizacja tych terenów zależy od należytego wykorzystania budynków, uzbrojenia gospodarczego, urządzeń komunalnych. Płoty rolnicze są zbyt niskie w stosunku do tych, jakie osiągnęła dawniej z tych samych ziem. Kultura życia codziennego i życia społecznego mieszkańców musi osiągnąć wyższy poziom. Wiele hamulców natury prawnej i ekonomicznej utrudnia miejscowej ludności przejawianie inicjatywy i podjęcie konstruktywnej pracy. Socjologowie powinni znaleźć możliwości wytworzenia z różnych etnicznie grup ludności na tych ziemiach — jednolitego miejscowego społeczeństwa. Historycy — mają budzić poczucie wspólnoty dziejowej i kulturalnej z całym terytorium kraju.

Istnieje w kraju Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich — Rada Naukowa ma wobec tego charakter ciała doradczego. Ma ona też opracować podwaliny naukowe dla różnych akcji czy inwestycji na Ziemiach Zachodnich. Nie mamy dostatecznych środków do równocześnie uderzenia we wszystkie kierunki — cho-

dzi więc o stwierdzenie, które akcje mają być najszybciej rentowne, które trzeba wysunąć na plan pierwszy. Podwaliny naukowe dla perspektywicznego planu rozwoju Ziemi Zachodnich pomagają uniknąć wielu błędów, które utrudniałyby pracę w dalszych latach.

Ważnym zadaniem Rady Naukowej jest koordynacja prac badawczych o tematyce Ziemi Zachodnich, a także prowadzenie bibliografii prac polskich, zachodniemieckich i innych zagranicznych o tematyce związanej z Ziemią Zachodnią.

Podczas warszawskich obrad pracowali „roboczo” trzy sekcje: historyczna, społeczna — kulturalna i ekonomiczna. Oto wnioski sekcji ekonomicznej: poza szeregiem wytycznych do długofalowego planu, sekcja proponuje plan krótkofalowy, gdyż nauka musi wspomóc przemysł oparty o lokalne zasoby surowcowe, dostarczając przede wszystkim dokładnego rozpoznania i dokumentacji tych surowców. Ponieważ dla szybkiego rozwoju Ziemi jest konieczna intensyfikacja życia gospodarczego w małych miastach i osiedlach — nauka uczestniczyć będzie w kształtowaniu warunków dla powstania przemysłów i usług lokalnych, w akcji szkolenia ludności itd.

Plany zaś perspektywiczne kreśli się tu szeroko. Mówi się w nich o wykorzystaniu walorów turystycznych i uzdrowiskowych. Z.Z., o gośpodarstwo wodne, z pełnym wykorzystaniem Odry; o dużej roli zespołu Szczecin — Świnoujście; o konieczności otoczenia opieką rybołówstwa morskiego, rozbudowie małych portów i zagospodarowaniu ich zaplecza.

Nauki rolne rozwijają prace badawcze nad zagadnieniami melioracji, nad wykorzystaniem warunków glebowych, rozwojem gospodarki hodowlanej, sadownictwa, pszczelarstwa...

Jest — jak widać — wiele roboty. „Poseregowa nie” jej, wysunięcie spraw najpilniejszych zależy również od wytycznych opracowanych przez naukę. Tak się dzieje, że we wszystkich dziedzinach naszego życia nauka odgrywa coraz ważniejszą rolę. A więc i w dziele rozbudowy Ziemi Zachodnich nie zabraknie jej ważkiego, decydującego głosu.

W.K.

ŚMIAKO i Stęcherze

Bezwzględnie musi być światło

W Gdyni, przy ul. Krasickiego jest nowa szkoła podstawowa nr 18. Od czasu jej otwarcia cała ulica tonie w ciemnościach, a Zarząd Sieci Elektrycznych w Gdyni jakoś nie zamierza zająć się tą sprawą. Gdyby była to ulica, przy której byłyby tylko domy mieszkalne, może daloby się do tego przyczynić, bo dorośli ludzie, choć zazwyczaj nie są entuzjastami ulicznych ciemności, nie boją się tak mocno, jak małe dzieci. W szkole nr 18 dzieci uczą się na dwie zmiany, a często tak się zdarza, że uczniowie pierwszych klas mają naukę na drugiej zmianie i wracają do domu około godz. 17, kiedy jest już zupełnie ciemno.

Dzieci się boją, chuligani „nie śpią”, a rodzice nie zawsze mają czas, aby przysięść po dzieci i odebrać je ze szkoły.

Zainstalowanie bodaj trzech lamp ulicznych (oczywiście DZIAŁAJĄCYCH!) rozwiązałoby całkowicie tę trapiącą rodziców zmore.

Wł. Marciniowski
Gdynia

Nie wątpimy ani przez chwilę, że ZSE weźmie sobie do serca smutny los pierwszaków i w prezencie noworocznym zainstaluje na ul. Krasickiego kilka

Odpowiedzi REDAKCJI

„Dziadek”. Przepisy normujące sprawę użycia pałki gumowej przez milicjanta są za obszernie, aby można je było tu przytoczyć i omówić. Wydaje się nam, że głównym motytem przepisów tych jest zaspokojenie potrzeby, że za użycie pałki, jeżeli nie pomaga tzw. „dobre słowo”, a brak jest innych możliwości przywrócenia porządku.

Fr. Szeźdrowski, Starogard. W Biuletynie nr 5, poz. 61 CRZZ, ukazała się uchwała Prezydium CRZZ z dnia 29.III.1957, która z ważnością od dnia 1.IV br. zmienia dotychczasowe przepisy o warunkach nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych w ten sposób, że zasiłek rodzinny przysługujący pracownikowi za każdy miesiąc, w którym przepracował co najmniej 20 dni w pełnym wymiarze godzin pracy. Wobec tego zmniejszenie zostało 3-miesięczny okres wycofania i tak już ograniczonych przez przepis art. 16 dekretu z dnia 18.I.1956 r. Dz. U. nr. 2, poz. 11) ze pracowników, którzy przechodzą do innego zakładu pracy w ciągu 3 miesięcy od ustania poprzedniego zatrudnienia, zachowuje ciągłość pracy o ile chodzi o zasiłek rodzinny, tzn. otrzyma na nowym miejscu zasiłek już za pierwszy miesiąc pracy.

J. Bykowski(?), Gdynia. Sprawa, o której Pan pisze, należy przedstawić pisemnie Przewodniczącemu Prac. MRN w Wejherowie.

R. W. Gdańsk, „Berliner Rundschau”. Kosztuje 2 zł, toteż sprzedawca biorycy za numer 2 zł, 50 gr. dopuszcza się nadużycia. Radzimy powiadomić o tym dyrekcję „Ruchu”, określając dokładnie kiosk, w którym zaopatruje się Pan w prasę.

J. C. Wrzeszcz. Dyrekcja Okręgowego Przedsiębiorstwa Barów Mlecznych zawiadamia, że ekspedientka baru „Akademickiego” została ukarana karą dyscyplinarną za niewłaściwą obsługę, a Dyrekcja przeprasza Pana za incydent, spowodowany przez sprzedawczynię.

Danuta Oleszkiewicz, Gdynia. Tzw. prasy lokalnej innych województw niż gdańskie, nie ma w zasadzie w wolnej sprzedaży kioskowej, toteż pisma, o które Pan chodzi, można uzyskać jedynie w drodze zamawiania.

Z językiem na bakier

— Widzę, mamusiu, że na bazie naszego domu już wykonana w 100 procentach akcja porządków świątecznych.

— Stasiu! Co ty wygadujesz! Mówię jakimś ludzkiem językiem.

— Co ty masz za pretensje? Ja się wzoruję na tatusiu, który zawsze tak pisze referaty.

erg-

Mąż i żona



„to świetna komedia A. Fredry, którą zobaczymy w dniach od 26 bm. do 30 bm. w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Dawydowej we Wrzeszczu. Początek spektaklu o godzinie 19.30. Na zdjęciu jedna ze scen sztuki.

Gdzie i kiedy

TEATR
GDANSK — Państw. Opera i Filh. Bałt. — nieczynna.
GDANSK — Teatr Wielki — „Romans z wiedeńskimi” g. 19.
„Przygody rycerza Szalawili” (zest. bajek) g. 9.30.
„Futro norkowe” w. od 1. 16. godzina 10.30, 12.30, „Czarny rynek w Paryżu” fr. od 1. 12. g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
„Rudy Kot” — „Głos przeznaczenia” fr. od 1. 12. g. 19.15.
„Czterdziesty pierwszy” rad. g. 17, 20.
„Wiśniowiec” — „Kamień” — „Wiosna, jesień i miłość” fr. g. 16, 18, 20.
„Wrzeszcz” — „All Baba i 40 rozbójników” fr. od 1. 16. g. 17.30, 20.30.
„NOWY PORT” — „I Majaj” — „Małżeństwo dr. Dawid” — „Wiesz, że trzech królów” rad. od 1. 12. g. 19.30, 12.30, 14.30.
„Szkice węgla” pol. od 1. 12. g. 16, 18, 20.
„Garnizonowe” — „Człowiek w żelaznej masce” — „Zagubione melodie” austr. — „od lat 14” — „godzina 17, 19.”
OLIVA — „Delfin” — „Zagubione melodie” austr. od 1. 12. g. 16, 18, 20.
ORUNIA — „Dom Kultury” — „Wujaszek z Ameryki” NRF od 1. 12. g. 17, 19.
GDYNIA — „Warszawa” — „Młyn na Padzie” w. od 1. 16. g. 16, 18, 20.
„Atlantyk” — „Urop w Wenecji” USA od 1. 12. g. 16, 18, 20.
„Gopiana” — „Nieznosna dziewczyna” fr. od 1. 16. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
„Okropny Klub Ofic.” — „Pan kapitan i jego bohater” — „NRF” — „od lat 16. g. 17, 19.”
„Mimoza” — „Spotkamy się na Kaslowej” — „duski od 1. 12. g. 16, 18, 20.”
GRABÓWEK — „Fala” — „Pielgrzymki” fr. od 1. 18. g. 16, 18, 20.
CHYŁO — „Promień” — „Skarb kapitana Martensa” polski od 1. 7. g. 17, 19.
ORŁOWO — „Neptun” — „Warszawska syrena” od 1. 7. g. 16.
„La Strada” w. od 1. 18. g. 16, 20.
RUMIA — „Aurora” — „Prawo ulicy” fr. od 1. 18. g. 16, 20.
SOPOT — „Batycki” — „Nieśmiertelny garnizon” rad. od 1. 12. g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Polonia” — „Nieustraszeni” — od 1. 12. g. 16, 18, 20.

DZURY APTEK

GDANSK — Apt. Nr 2, ul. Łąkowa 16. WRZESZCZ — Apt. Nr 66, ul. Młodzieżowskiego 10.
OLIVA — Apt. Nr 53, ulica Leśna 1. SOPOT — Apt. Nr 12, ul. 20 Października 791. GDYNIA — Apt. Nr 10, ul. Czerw. Kosynierów 137 — (Grabówek).
OBLUZE — Apt. Nr 63, ulica Beunarska 11. ORŁOWO — Apt. Nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66.
NOWY PORT — Apt. Nr 4, ul. Oliwska 83.
Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefon — Centrala 522-65. Biuro wezwania — 410-00.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni Szpital Miejski w Gdańsku.

Białe szaleństwo—za pasem! Wczasy narciarskie do wyboru, do koloru!

Trudno wprowadzić w to uwierzyć, ale, proszę państwa, zima jest. Nie u nas, nie u nas, ale jest: w Tatrach, Pieninach, Karkonoszach. Czyli wszędzie tam, gdzie w każdej chwili możemy „za jedne” 533 złotych pojechać i spędzić 14 urlopowych dni urlopowych.

Oczywiście — wszyscy wiemy, że mowa jest o zimowych wczasach turystycznych PTTK, prawda? I wszyscy wiemy, że skierowania na wczasy można otrzymać w oddziale „Trójmiasto” i w oddziałach powiatowych: że tych skierowań jest pod dostatkiem (konkretnie: 604 i 200 indywidualnych, bezświadczeniowych, o których powiem za chwilę); że możemy wyjechać do najróżniejszych miejscowości górskich i podgórskich.

Ale czy wiecie też, że wczasy te mają formy obozów podstawowego szkolenia narciarskiego; że prowadzą je wytrawni instruktorzy, którzy potrafili z byle cępa zrobić doskonałego narciarza (oczywiście, jeżeli tenże na podstawowym obłożeniu zachoruje na „białe szaleństwo” i poleje na wczasy „wyższej klasy” czyli dla zaawansowanych). Oczywiście takie wczasy połączone są ze wszystkimi urokami schroniskowego życia, z nie-

zapomnianymi atrakcjami i przeżyciami, wypraw wyścigów, eskapad „w górki”. Są to wczasy wędrownoszkoleniowe dla zaawansowanych w Beskidzie Wysokim i Śląskim. Oczywiście wymagania są wyższe, trzeba mieć już za sobą narciarskie „ABC”, trzeba też mieć odpowiednią zaprawę kondycyjną.

Wrzeszcz trzecia forma: wczasy indywidualne, bezświadczeniowe: polegają one na tym, że amatorzy śnieżnych wrażeń dobierają się w 3-4 osobowe (minimum) grupki, ruszyć „w świat” (na nartach oczywiście) po drodze w kilku punktach zbierając pieczątki (które będą dowodem, że wczasowicze istotnie wędrowali szlakami Karkonoszy, Sudetów i częściowo Beskidu Śląskiego i Tatr) i po powrocie zgłaszają się do oddziału PTTK, tam zaś — inkasują 325 zł, które są częściowym ekwiwalentem — mówiąc popularnie — za to, że raczyli spędzić urlop na wczasach PTTK-owskich.

A teraz — do wyboru, do koloru. Wisła (od 10.1), Schronisko Krajewskiego w Karkonoszach (od 13.1), Strzecha Akademicka (12.1), Szczyrk, Zwardoń, Bukowina (od 15.1). Nowością jest oboz narciarski w Rzesiecu (okolicie Jeleniej Góry) — od 25 stycznia.

To tylko część schronisk, w których PTTK prowadzi swe obozy, jest ich dużo, dużo więcej. Tyko wybierać dogodne dla siebie miejsce i decydować się na turnus w odnośnym terminie i po 2 tygodniach wracać mi pełni wrażeń, siły i radości, wypoczęci, gotowi do pracy i... zarażeni „białym szaleństwem” — do wyjazdu w przyszłym roku na następny oboz narciarski!

Wóz strażacki wjechał do... mieszkania

Spieszący do pożaru przy ul. Podmiejskiej na Oruni wóz Straży Pożarnej skręcając w tę ulicę (z ul. Jedności Robotniczej) wpadł na stojący na rogu (był) dom, uderzenie było tak silne, że samochód przebił ścianę do mu i... wjechał do mieszkania.

Imponująco zapowiada się bal sylwestrowy stoczniovców

Zbliżający się koniec roku przynosi także tradycyjne bale sylwestrowe. Odbędzie się one będą w wielu instytucjach, ale chyba najbardziej imponująco zapowiada się bal stoczniovców. Hala Sportowa Stocznia Gdańska przeżywa w tej chwili generalną przebudowę. I choć panuje tu jeszcze budowlany rozgardiasz, to już teraz można sobie wyobrazić, jakiej metamorfozie ulegnie. Zamiast bocznych trybun powstanie zaciśnięte ułożenie stolików. Trwają prace przy eleganckich bufetach — barach. Środek Hali zajmują ogromny parkiet taneczny. Sufit i ściany pokrywają płócienne osłony. A wszystko, z grubszą tylko wymienną, skąpane będzie w dziesiątkach różnokolorowych reflektorów,

Wykonali plan

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Gdańsku (Kartuska 28) wykonało plan roczny w dniu 14 bm. w 100,1 proc.

Ciekawy odczyt

21 bm. słuchamy odczytu prof. Władysława Wędrzyńskiego pt. „Hydrodynamiczny sposób obniżenia wód gruntowych”. Odczyt odbędzie się w sali Domu Technika w Gdańsku, Wały Jagiellońskie 38 o godz. 11.30.

Dobra frekwencja na spotkaniach konsultacyjnych świadczy o stopniu zainteresowania mieszkańców Gdyni wyborami do rad narodowych

Mimo, że jeszcze miesiąc z górą dzieli nas od wyborów do rad narodowych, wiele mówi się już na temat wyborów. Obecnie odbywają się konsultacyjne spotkania rejonowe, organizowane przez komitety Frontu Jedności Narodu.

W Gdyni aktywiści z rejonowych komitetów FJN wysunęli aż 130 kandydatów, oczywiście o wiele za dużo, gdyż wszystkich radnych będzie 105, a przecież zgłaszających kandydatów mają prawo stronnictwa polityczne, organizacje polityczne i społeczne, większe zakłady pracy. W rezultacie więc kandydatów FJN będzie 34.

Obecnie omawiane są wszystkie kandydatury na spotkaniach konsultacyjnych, by ludzie mogli zapoznać się z kandydatami do swych okręgów wyborczych, wypowiedzieć swe ewentualne zastrzeżenia itd.

Takich rejonowych spotkań organizowanych przez komitety Frontu Jedności Narodu odbyło się już 10. Rozpoczęło je spotkanie z mieszkańcami Chyloni (14 bm.). Następnie odbyły się na Grabówku, w śródmieściu I i II, w dzielnicy nazwaną „Za torami”, na Wzgórzu Nowotki i w Małym Kaku. Poza tym w ZPG, w Stocznii im. Komuny Paryskiej i w „Arce”.

Mimo, że jest to okres przedświąteczny i kobiety są bardzo zaangażowane w sprawy domowe, przez ciętą frekwencja na zebraniach wynosi kilkadziesiąt osób. W Chyloni np. było 80, w Stocznii im. Komuny Paryskiej 450.

Ludzie chcą się dowiedzieć, kim są kandydaci z ich okręgu, czy podoba im się obywatelom, jakie nakładają na nich roszczenia i prawa.

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu, orga-

Migawki Wybrzeża

Przyjemny sklep

Przy ul. Grunwaldzkiej 76 we Wrzeszczu jest sklep ze słodczymi fabryki „Wawel”. W tym sklepie są cztery ekspedientki. Wszystkie grzeczne, szybkie i nawet czasem, gdy nie są zbyt zmęczone, uśmiechnięte. Ale szczególnie sympatyczna jest jed-

na z nich, bodaj najstarsza i bodaj kierowniczka — drobna i ciemnowłosa. Jest już od dawna w tym sklepie, zanim jeszcze stała się „wawelową” i niewątpliwie zaskarbiła sobie uznanie już niejednej osoby ze stałej klienteli. (16)

Poczekam do wiosny

— Czy są skórzane rękawiczki na ciepłe podszewce? — Z tym pytaniem obeszłam bezskutecznie wszystkie sklepy w trójmieście. Raz tylko — w Gdańsku — jakaś uprzejma niewiasta słysząc o co pytam poinformowała mnie, że ra no widziała takie rękawiczki we Wrzeszczu. Ale to było już popołudnie — nim dojechałam do Wrzeszcza, rękawiczek zabrakło.

Trudno, poczekam do wiosny. Interesuje mnie tylko kto winien: czy to przemysł nie zauważył, że zaczęła się zima, czy „nawala” dystrybucja? (16)

Dziś w gmachu PMRN w Gdańsku

Dziś 21 bm. o godz. 12 w sali nr 109 gmachu Prezydium MRN w Gdańsku przy ul. Świerczewskiego odbędzie się spotkanie aktyw kulturalnego miasta z kandydatami na radnych, wysuniętymi przez instytucje kulturalne.

Miss Wybrzeża 1958

To wstyd, ale nawet roboty organizacyjnej sprawił, że dopiero dzisiaj mogę dobrać się do stosu listów od naszych czytelników. Oczywiście odpowiem tylko na kilka z nich, bo żeby odpisać każdemu indywidualnie trzeba by co najmniej kilku wydawniczych „Dziennika Bałtyckiego”, tylko temu celowi poświęconych. Generalnie odpowiadam czytelnikom, którzy proszą nas, argumentując wielu niewątpliwie ważnymi i uzasadnionymi przyczynami, że redakcja nie zajmuje się rozprowadzaniem czy sprzedaży biletów. Będą je rozprowadzały wszystkie placówki „ORBISU” w trójmieście.

I tu ważna UWAGA: chcielibyśmy spowodować, żeby „ORBIS” rozpoczął sprzedaż biletów w najbliższą niedzielę, to znaczy już jutro. „ORBIS” jednak błaga nas: REDAKCJO! LITOŚCI! W okresie świątecznym panuje u nas niebawmy ruch, bo ludzie masowo wykupują bilety kolejowe, sypialne, i wszelkie inne. Jeżeli jeszcze dojdzie sprzedaż na wybór MISS WYBRZEŻA — to my osiwimy, kasjerki pomalują z zmęczeniem, zaś siedzący placówki „ORBISOWSKICH” tłumy przeniosą parę ulic dalej. Bo zainteresowanie Waszą imprezą jest tak olbrzymie, że aby je opłacać — konieczne jest poświęcenie się wyłącznie rozprowadzaniu biletów na MISS WYBRZEŻA.

Stopień zainteresowania znamy bardzo dobrze, dlatego zgodziliśmy się z rozpaczliwą argumentacją „ORBISU” i postanowiliśmy, aby sprzedaż biletów rozpoczęła się ZARAZ po świętach.

Propozycję anonimowego czytelnika w sprawie fotostopów kandydatek na MISS WYBRZEŻA rozpatrujemy, zwłaszcza że mamy kilka ofert artystów — fotografików. Decyzja w tych dniach. Jeżeli nie ugnie się pod staraniami, aby czytelnicy jak najlepiej bawili się na naszej styczniowej imprezie, to spełni się najpewniej życzenie pana Waldemara B. „Do widzenia Drogi „Dzienniku”, żyj nam jak najdłużej”. Ma niewątpliwie rację p. Z. B. z Gdyni, że o wyborze MISS WYBRZEŻA 1958 zdecydujemy wspólnie na imprezie. Sądząc także, że wątpliwości p. „Res” ze Starogardu rozwiązała opublikowana przez nas lista finalistek, przegłosowanych przez czytelników „DZIENNIKA”, prawda? Zbiorowy list bodaj dziesiąciu „Stajnych Czytelników” (pisany na maszynie) bardzo nas ucieszył i przekonał raz jeszcze o słuszności wysiłków, aby wspólna zabawa wypadła naprawdę doskonale. I tak na pewno będzie.

I może na zakończenie oświadczenia oficjalnej korespondencji krótki wierszyk „Odlotowa — miłośnika piękna”

„O piękna MISS WYBRZEŻA
Wybranko losu!
Niech w dniu Twojego wyboru
nawet ponuracy
nabiorą wesela i humoru!”

Czego życzy również

KRONIKARZ

PS. Wypożyczalnia sukien „WSPÓŁPRACA” (Wrzeszcz, Partyzantów 6) naprawdę godna jest swej nazwy, bo bardzo umiejętnie z nami współpracuje. Uwzględniając materialne trudności niektórych finalistek „WSPÓŁPRACA” wypożyczyła im bezpłatnie trzy piękne suknie wieczorowe. W ich imieniu raz jeszcze bardzo dziękujemy.

KRONIKARZ

Z kroniki wypadków

W ub. czwartek 4-letni MARIAN POLBICKI, zsm. przy ul. Łąkowej 28 m. 3 w Gdańsku, pozostawiony wprawdzie bez opieki, wylazł na siebie wrzącą wodę doznając oparzeń drugiego stopnia szyi, twarzy i lewego ramienia. Pogotowie przewiozło malca do Szpitala Dziecięcego w Gdańsku.

Uwaga! Uwaga!

W najbliższy poniedziałek
w każdym egzemplarzu

**»Sportowca
Bałtyckiego«**

znajdować się będzie

**bezpłatny,
specjalny kupon**

»Toto-Lotka«

PAMIĘTAJ,

że za jedne 60 groszy
otrzymasz najnowszy
numer

**»Sportowca
Bałtyckiego«**

I specjalny kupon z
życzeniami świątecz-
nymi uprawniający
do gry w „LOTKA“

Nowy zarząd sekcji piłkarskiej KS Lechia

W ub. czwartek odbyło się
walne zebranie sekcji pi-
łkarskiej KS Lechia. Po spr-
wodaniach dotychczasowe-
go kierownika sekcji inż.
Jarzabkiewicza i głównego
księgowego, popularnego
bramkarza — Henka Gro-
nowskiego i po dyskusji
przystąpiono do wyboru no-
wych władz sekcji na r.
1958.

Kierownikiem sekcji zo-

stał wybrany p. Bronisław
Lewandowski, natomiast w
skład zarządu weszli pp. Jó-
zef Burek, Leszek Goździk,
Henryk Gronowski, Euge-

Zygmunt Chychła wygrał w »Lotka«

6 kuponów z 4 trafieniami i
44 kupony z 3 trafieniami za-
notowano ostatnio w punk-
cie „Toto” nr 8/106, mies-
zczącym się w znanym Za-
kładzie Radiotechnicznym p.
Ryszarda Felica, przy ul. El-
żbietańskiej 4 w Gdańsku.

Jednym ze szczęśliwców o-
kazał się triumfator Olim-
piady w Helsinkach i kilka-
krotny mistrz Europy i Pol-
ski — Zygmunt Chychła,
który miał 1 kupon „Lot-
ka” z 4 trafieniami i kilka
kuponów z 3 trafieniami.

Punkt „Toto” nr 8/106 jest
zresztą mocno „usportowio-
ny”. Prowadzą go przeciw-
ieży znanych sekcji i dzia-
lacz piłkarskich pp. Kocz-
nera i Felica. Tu oprócz
Chychły gra w „Lotka” wi-
cemistrz olimpijski i sław-
ny niegdyś „bombardier”
Wybrzeża, a obecnie trener
Aleksy Antkiewicz i wielu
innych sportowców naszego
określu. Zapamiętajcie więc
adres punkt „Toto” nr 8/106,
Zakład Radiotechniczny,
Gdańsk, ul. Elżbietańska 4.

**pod
światłem**

A to bombki!

— Mamusi, patrz, jak-
ie bombki! — krzyknął
Zygmunt, ciągnąc mnie za
rękaw.

— Gdzie? — udamam,
że nie wiem.

— Małgosia cie bomb-
ki! — poparła go Małgo-
sia, szarpając mnie za ręk-
aw.

Cóż, w jedności siła...
Ustałam, zwłaszcza, że
i tak miałam w domu
za mało ozdób na choi-
nkę.

W sklepie było pełno,
ale nie mogłam się cof-
nąć — dzieci strzegły
mnie czujnie. Wreszcie
nadeszła jednak i moja
kolej. Ekspedientka po-
stawiła na ladzie karton,
pełen jednakowych, sre-
brnych bombek.

— Mamusi, ja chcę
niebieską! — zażądał ka-
tegorycznie Zygmunt.

— Cielwona, cielwona!
— uparła się Małgosia.

— Poproszę panią o róż-
ne bombki — poprosiłam
— kolorowe.

Wytworna ekspedient-
ka spojrzała na mnie z
niesmakiem.

— Mogę sprzedać tylko
karton — oświadczyła. —
Nie będę biegać po każ-
dą bombkę osobno!

— Może pani zdięć je
z półki bez biegania —
zapropozowałam — wy-
starczy wyciągnąć rękę!

— Raczej wcale nie
sprzedam! — oburzyła
się niekoronowana kró-
lowa. — A cóż mi to,
mus?

Zanim zdążyłam po-
twierdzić, że moim zda-
niem sprzedaż to dla ek-
spedientki istotnie, mus,
w sukurs przybyły posi-
ki.

— Co pani sobie wła-
ściwie myśli? — spioruno-
wała mnie druga Lollo-
brygda. — Mogłaby też
pani zrozumieć, że sprze-
dać jest męczące i my
nie mamy tyle siły, żeby
dogadzać każdej klient-
ce! Tylko kłopot z licze-
niem i tyle!

— Mamusi, ja sie
bam! — rozplakała się
Małgosia.

— A gdzie niebieska
bombka? — dopytywał
się niewzruszony w gu-
tach Zygmunt.

Nie wiedziałam już sa-
ma, kogo wplew w uspo-
koić. Małgosie czy zde-
nerwowanej ekspedientce,
42 zł na karton bombek,
które mi się w dodatku
nie podobały, i tak nie
miałam. Moje wątpliwo-
ści rozstrzygnęła Małgo-
sia okrzykiem:

— Małgosia się ba. Ma
gosia cie do domu!

Tęko okrzyku serce
matki nie wytrzymało.
Wprowadziłam dzieci na
ulicę bez bombek.

— Nie płacz, Małgosiu
— powiedziałam. — Ciesz
się, że te brzydkie panie
nie mi nie zrobiły i że
macie jeszcze mamusi!

tom

O mistrzostwo Gdyni w ping-pongu

Dziś i jutro w sali Prez.
MRN przy ul. Bema w Gd-
ni rozegrane zostaną w kon-
kurencji kobiet i mężczyzn (ju-
niorki i seniorzy) indywidual-
ne mistrzostwa Gdyni w teni-
sie stołowym. Wystąpią m. in.
Niedziałkowski, Gruba i obroń-
ca tytułu — Stepien. Turniej
ten jest rozgrywany zarazem
o przechodni puchar przewod-
niczącego MKKF. W sobotę,
początek turnieju o godz. 15,
a w niedzielę o godz. 10.

GMNNA SPÓDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” ŁOSTOWICE
z siedzibą w Gdańsku-Oruni,
ul. Jedności Robotniczej 217
ogłasza przetarg
na sprzedaż platformy parokonnej ogumionej
w bardzo dobrym stanie.
Oglądać na miejscu w godz. od 8 — 15.
K-4090

SPÓDZIELNIA PRACY
RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO „ŁOSOŚ”
w Uście, ul. Marynarki Polskiej Nr 2
zakupi
ze źródeł uspołeczniowych i prywatnych
WILK I KUTER DO MIELENIA MIĘSA
Zgłoszenia osobiste lub oferty prosimy skła-
dać na adres jak wyżej. 4085-K

MORSKA OBSŁUGA RADIOWA STATKÓW
Gdynia, ul. Zygmunta Augusta Nr 3-5-7
ogłasza
drugi przetarg ograniczony
na samochód ciężarowy m-ki „Ford” USA
typ 2GST 1.5 tonowy.
Przetarg odbędzie się w dniu 2. I. 1958 r.
o godz. 11.00. Samochód można oglądać w
dni robocze od godz. 8 — 13. 4048-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
NORKI standard parki
lub trójki sprzedam.
przejmę na wychów. Wei-
herowo telefon 692 P-5960
RADIO „Telefunken” 10-
lampowe okazanie sprze-
dam. Sopot, Czyżewskiego
8 m. 1 G-22156
KŁATKI nowe na lisy 3
szuki w cenie 1.500 zł za
szukę sprzedam. Wejhe-
rowo, ul. Sobieskiego 278,
drogeria tel. 450 P-5944
KANARKI dozorze sple-
wające, ładne kolory sprze-
dam. Toporka, Sopot, Mol-
czewskiego 16c G-22217
BIURO warszawskie, gar-
derobę z lustrem i inne
sprzedam. Kamiński, —
Gdańsk — Wrzeszcz, ul.
Politechniczna 8/3, w nie-
dziele od 14, codziennie
od godz. 17. G-22298
PALME ładna duża, kase-
pancerna o rozm.: wyso-
kość 48 cm, głęb. 62 cm,
grub. śłan 6 cm sprze-
dam. Wiadomości: Sopot,
Wybickiego 27 m. 2. G-22298
WOZ ogumiony 20x750 i 2
konie dobre za 25.000 sprze-
dam. Gdańsk — Suchoni-
ni, ul. Cyg. Góra 1. G-22292
APARAT fotograficzny —
„Contax” Bietar 2 sprze-
dam lub zamienię na nor-
ki. Wiadomości: tel. 6-324
G-22294
KURTKI ładna wywi-
na, sobole i jadalne chip-
pendale sprzedam. Gd-
nia, Świętojańska 101 m. 9
P-5914
„FORD” w idealnym sta-
nie sprzedam. Sopot, ul.
Czerwskiego 17/2 od 13
G-22223

KOTYLIONY, czapeczki,
maseczki, balony, serpen-
tyny, organizatorów za-
baw iaczynowych pole-
cam. Gd., — Wrzeszcz, Len-
dziona 8 m. 5, tel. 414-12
G-22297
SPAWARKĘ transformato-
rową 220-380 v, 300 — 400
A z regulacją cięcia sprze-
dam. Gdynia, tel. 33-27
G-5230
„OPEL-RECORD” jak no-
wy sprzedam. Tel. 57-25
G-5223
NORKI standardy hodow-
lane, czarne 2 trójki i 3
parki sprzedam. Jastarnia
tel. 120, godz. 9 — 12
G-5231
RADIO „Amati” niemiec-
kie sprzedam. Gdynia,
Batorego 20/15 tel. 58-83
G-5238
TAPCZAN higieniczny z
materacem 1.100 zł sprze-
dam. Gdynia, ul. Słowac-
kiego 40/11 po godz. 18
G-5239
SIATKĘ ogrodzeniową o-
cynkowaną i czarną sprze-
dam. Tel. 45-35 G-5240
LISY niebieskie trzy trój-
ki sprzedam. Jastarnia
Oliva, ul. Pomorska 90
m. 1 G-5243
HYDROFORY, pompy wir-
nikowe, sprężarki, kompresory
i inne, w warsztacie, ar-
maty parowej, wodocią-
gową, podnośniki tańcu-
chowe, windy, lewary, pa-
ski kłmowe i inne artyku-
ły techniczne posiada sta-
le na składzie Gdynia
Agencja Techniczna Abra-
hama 35 tel. 54-21 G-5251
OWCZARKA alackiego
3-letniego sprzedam. Gd.,
— Orunia, Głucha 3 — 4
G-22355

Silniki KDM-46
(od ciągników Staliniec S-80)
lub
części do nich zwłaszcza takie jak:
BLOKI
GŁOWICE ORAZ WAŁY KORBOWE
DO SILNIKA ROZRUCHOWEGO
zakupią
Zakł. Remontu Maszyn Budowlanych Nr 1
Warszawa — ul. Jana Kazimierza 25-29
tel. 320-212 wewn. 15 (dział zaopatrzenia).
4079-K

ZARZĄD SPÓDZIELNI INWALIDÓW
„WOLNOŚĆ”
W ELBLĄGU
zaangażuje natychmiast
MAJSTRA KARMELARSKIEGO
Zainteresowani winni zgłaszać się osobiście:
Elbląg, ul. Traugutta nr 32 w godz. 7 do 15
oprócz świąt.
Warunki wynagrodzenia do omówienia.
4082-K

LISY niebieskie dwa trój-
ki sprzedam. Tel. 91-65 do 15
G-5232
MASZYNE do szycia sprze-
dam. Gdynia, Ślaska 4a
(w baraku) G-5253
KOLDRY nowe, wełniane
sprzedam. Gdynia, Świe-
tojańska 71 — 2, tel. 25-25
G-5254
LISY srebrne i niebieskie
dwójkami sprzedam. Wei-
herowo 1 Maja 10, tel.
630, przed południem.
G-5255
KŁATKI dla nerek, nowo
sprzedam. Gdynia, telefon
15-32 G-5257
SAMOCHOŁ „Citroen” —
stan dobry, sprzedam. Gd-
nia, Górna 2 m. 4 G-5259
FOTOAPARAT niemiecki
„Taxona”, płaszcz popeli-
nowy, nowy (50), narciar-
ski nowe (8) sprzedam. So-
pot, Świerczewskiego 14/3
godz. 16 — 17 P-5927
MASZYNY stolarskie —
sprzedam. Wiadomości: tel.
6-768 G-22356
DYWAN 2x3 importowa-
ny oraz prakę elektrycz-
ną sprzedam. Telefon
321-17 od godz. 16 G-22357
ŁÓDZ rybacką motorową
8 m długości w dobrym
stanie sprzedam. Gdańsk,
Wartka 4 m. 3 (Przystań
Żegluga) G-22358
FRIETKI, wózek dzieci-
cy sportowy i głęboki, be-
czki sprzedam. Oliwa, Be-
niewskiego 28 G-22363
CIĄGNIK „Ursus” ogumio-
ny oraz przyrządy 7-to-
nowe pilnie sprzedam. Le-
bork, telefon 329 G-22365
OPONY 600x16, nowe 4
szuki i 670x15 sprzedam.
Wrzeszcz, Saperów 17 m. 4
G-22367
PUSTAKI „Alfa” sprze-
dam. Wiadomości: Gdańsk,
ul. Sw. Trójcy 17a/1
G-22372
KILKA leżanek w najpe-
łniejszym wykonaniu sprze-
dam. Szkoła Zawodowa Spe-
cjalna, Wrzeszcz, Batorego
28, telefon 423-63 G-22375
25 DOLARÓW na PKO
sprzedam. Wiadomości: tel.
55/56 m. 3 G-22377
SYPIALNIE fabryczna, no-
wa, orzech, wysoki po-
tyłek, materace włosiane —
sprzedam. Wrzeszcz, Cho-
dowieckiego 11 m. 1. G-22378

SPÓDZIELNIA INWALIDÓW „WOLNOŚĆ”
W ELBLĄGU
przeprowadza
stały skup
KWASKU CYTRYNOWEGO, KAKAO
**NATURALNEGO W PROSZKU, AGA-
RU JAPONSKIEGO BIAŁEGO I TO-
MOFANU.**
Ceny wg uzgodnienia: oferować p. a. Elbląg,
ul. Traugutta 32, telefon nr 840, 24-41.
4083-K

KOSZALIŃSKIE ZAKŁADY
MONTAŻOWO — OGRODZENIOWE
Koszalin, Zwycięstwa 164-3, telefon 32-77
wykonują
wszystkie ogrodzenia z siatki na słupkach
żelbetowych z materiału własnego.
Zamówienia kierować pod w-w adres.
G-22231

Pracownia Obuwia

J. KALISZAN
zawładnia Szan. Klien-
tów, że z dniem 21. XII.
1957 r.

przenoszę

swoją pracownię
ze Skweru Kościuski 24
NA UL. ABRAHAMA 39
obok restauracji „Złoty
Róg”. G-5092

FIAT-SIMCA 1100

okazyjnie sprzedam. Gdańsk,
Podwale Staromiejskie
(róg Sułkiewiczkiej) garaż
G-22303

KUPON na jesienkę i kupon

na ubranie 100 proc.
wełny sprzedam. Tel. —
352-27 godz. 14 — 16, sobo-
ta 12 — 14 G-22394

„JAWA” 250

nową na
szasznikach z powodu
wyjazdu pilnie sprzedam.
Wrzeszcz, Kochanowskiego
92/1 G-22395

PIEC kaskowy, duży

sprzedam. Orłowo, Inży-
niarska 73-2 G-22403

OPONY z dętkami 550x16

i 525x16 używane sprze-
dam. Gdańsk — Orunia,
Nowiny 24 G-22406

„ZORKE” 4

światłomierz,
płyniętny, walizkowy,
mały sprzedam. Gdynia,
Czerwonych Kosynierów
99/11 godz. 16 — 19 G-5268

2 KROWY

okazyjnie sprze-
dam. Orłowo, Al. Zwycie-
stwa 207a G-5265

WILCZKI alackie 7-tygo-

dniowe sprzedam. Gdynia,
Świętojańska 120 m. 8
G-5266

PIANINO

czarne, krzyżo-
we na płycie metalowej
pilnie sprzedam. Sopot,
ul. Krasińskiego 10 m. 2
Lakowski G-5267

„MOSKWIĆA” nowego

typu 1937 r. sprzedam.
Gdynia, Abrahama 22
G-5234

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację
szkolną nr 62 na nazwisko
Koczkodziej Skrzeczkowski
Wrzeszcz, Lechowa 1
P-5882

ZGUBIONO

legitymację
szkolną nr 11480 wydaną
przez Politechnikę Gdań-
ską na nazwisko Henryk
Rykowski, Wrzeszcz, Wy-
pińskiego P-5909

FACHOWCY POSZUKIWANI

Dwóch monterów silnikowych, z długoletnią
praktyką przy naprawach silników samochod-
owych zatrudni od zaraz Wojewódzkie Przedsię-
biorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego
w Gdańsku — Oliwie, ul. Kołobrzeka 30. Zgła-
szać się z dowodami stwierdzającymi kwalifi-
kacje i praktykę zawodową. W wypadkach uza-
sadnionych przedsiębiorstwo wystąpi o przenie-
szenie służbowe. 22398-G

Palacze c. o. kół w wysokopiętnych zatrudni
natychmiast Państwowy Szpital Kliniczny nr 2
Wrzeszcz, Kliniczna 1a. 22399-G

Dyrekcja Zakładów Mięsnych w Gdańsku przy-
jmuje do pracy 50 uczniów na zawód
rzeźniczy. Nauka trwa 3 lata. Uczeń otrzymuje
wynagrodzenie około 500 zł miesięcznie. Wyma-
gane ukończone 16 rok życia i 7 klas szkoły
podstawowej. Zgłaszać się należy za pośredni-
ctwem Oddziału Zatrudnienia przy Prezydium
MRN w Gdańsku w Dziale Organizacji, Zatrud-
nienia i Plac Gdańsk, ul. Grobla Angielska 19.
Dla zamiejscowych Dyrekcja mieszkań nie za-
pewnia. 4060-K

5 inżynierów na n/wym. stanowiska: kierownika
oddziału badawczego turbin, kierownika działu konstruk-
cyjnego turbinowych przekładni zębatych, 2 mgr
inżynierów budowy okrętów, Zatrudni od zaraz
Zakłady Mechaniczne im. Gen. Świerczewskiego
w Elblągu, ul. Stocznia 2. Wymagane kwalifi-
kacje: wyższe wykształcenie techniczne i dłu-
goletnia praktyka. Podania wraz z życiorysem,
odpisami świadectw i dyplomów należy skła-
dać w terminie od 30 grudnia 57 r. Warunki
pracy i płacy — wg Układu Zbiorowego w Prze-
myśle Metalowym — do omówienia na miejscu,
lub korespondencyjnie. 4076-K

Inżyniera z kilkuletnią praktyką, dokładnie za-
znajomioną z technologią prefabrykacji na sta-
nowisko kierownika zakładu produkcji pomoc-
niczej — Inżynierów, techników, majstrów ogóln-
no-budowlanych i instalacji, murarzy, cieśli, de-
karzy, parkieciarzy, stolarzy przyjmie Zjednocze-
nie Budownictwa Miejskiego w Koszalinie, ul.
Jana z Kolna 7. Zgłoszenia pisemne nadsyłać
na wyżej podany adres. Odnosnie inżynierów i
techników sprawa uposażenia do omówienia.
Kwestia przydziału mieszkania do uzgodnienia.
3941-K

Stocznia Marynarki Wojennej zatrudni od zaraz
na stanowisko Kierownika Działu Inwestycji
inżyniera z długoletnią praktyką na stanowis-
kach kierownika działu lub zastępcy. 4045-K

Tokarz-stolarz oraz stolarz meblowych przy-
mie natychmiast Sp-nia Pracy Stolarzy w So-
pocie, ul. 20 Października 733a. 22305-G

BLACHARKA samochodowa
z silnikiem 43, telefon 523-25
Kościuski 11/3, tel. 523-25
(przy Fabryce Burszyny)
G-22390

DZIA 17.XII. 57 zginał
pies owczarek alacki w
kafarciu. Odprowadzić za
wynagrodzeniem, restau-
racja pod „Orlem” —
Gdańsk ul. Karmelicka 3
G-22389

DROKTOLOW. profesorowi
mu, doktorowi adiunkta
Miszczerskiemu oraz
doktorom: Weinickiemu,
Morawickiemu, Grzybow-
skiemu, siostrze i salo-
wym z ginekologii A ser-
deczne podziękowanie skła-
da inż. Janina Pawlak. G-22401

OSOBIE, która 15 grudnia
omyłkowo zabrała dyplom
ze szklarni przy ul. 20
Października 734 w So-
pocie prosimy o oddanie z
wynagrodzeniem G-22407

KTO zgubił w kinie „Go-
plana” 19 grudnia obrącz-
kę? Oferty „Dziennik Bał-
tycki”. Gdańsk pod „22407”
G-22407

WSZYSTKIM naszym by-
łym i obecnym Klientom
Wesołych Świąt oraz
szczęśliwego Nowego Ro-
ku. Wiadomości: Lesz-
kowska Gdańsk, Gdynia,
Kich Kosynierów 4 m. 10
Poznań 1, skrytka 103
G-22386 P-5934
